

Wypadek na Heathrow

#Lotnictwo cywilne 18 stycznia 2008

17 stycznia z niewyjaśnionych przyczyn podchodzący do lądowania Boeing B777 British Airways stracił zasilanie elektryczne i moc silników. Pilotowi udało się wylądować, mimo utraty podwozia. Kilkanaście osób odniosło lekkie obrażenia.

Samolot leciał z Pekinu do Londynu. Na pokładzie znajdowało się 136 pasażerów i 16 członków załogi. W czasie podchodzenia do lądowania pilot - Peter Burkill - nadał sygnał ratunkowy. Nagle wyłączył się cały system elektryczny, a silniki straciły moc. Pilotowi udało się przelecieć nad dachami pobliskich domów, jednak nie zdołał dostać się na pas lotniska i rozpoczął lądowanie na trawie.

Samolot stracił oba pylony głównego podwozia i uszkodził skrzydło. Automatycznie otworzyły się drzwi. Pilotowi udało się jednak zachować kierunek, unikając rozbicia kadłuba.

Po zatrzymaniu się pasażerowie opuścili pokład po rampach ratunkowych. 17 osób odniosło lekkie obrażenia. Jedna ma prawdopodobnie złamaną nogę. Samolot pozostał przez noc na jednym z pasów lotniska. Odwołano część lotów, Heathrow przyjmowało i odprawiało samoloty tylko z drugiego pasa.

Przyczyny wypadku nie są znane. Eksperci uważają jednak, że najbardziej prawdopodobną przyczyną mogło być uszkodzenie mechaniczne, np. dostanie się ptaków do silników. Podobne wydarzenie miało miejsce tydzień wcześniej, kiedy B747-400 linii Qantas stracił zasilanie elektryczne z wszystkich 4 generatorów na kwadrans przed przybyciem do Bangkoku. Silniki nie przerwały jednak pracy i Boeing bezpiecznie wylądował.

Samolot leciał z Pekinu do Londynu. Na pokładzie znajdowało się 136 pasażerów i 16 członków załogi. W czasie podchodzenia do lądowania pilot - Peter Burkill - nadał sygnał ratunkowy. Nagle wyłączył się cały system elektryczny, a silniki straciły moc. Pilotowi udało się przelecieć nad dachami pobliskich domów, jednak nie zdołał dostać się na pas lotniska i rozpoczął lądowanie na trawie.

Samolot stracił oba pylony głównego podwozia i uszkodził skrzydło. Automatycznie otworzyły się drzwi. Pilotowi udało się jednak zachować kierunek, unikając rozbicia kadłuba.

Po zatrzymaniu się pasażerowie opuścili pokład po rampach ratunkowych. 17 osób odniosło lekkie obrażenia. Jedna ma prawdopodobnie złamaną nogę. Samolot pozostał

przez noc na jednym z pasów lotniska. Odwołano część lotów, Heathrow przyjmowało i odprawiało samoloty tylko z drugiego pasa.

Przyczyny wypadku nie są znane. Eksperci uważają jednak, że najbardziej prawdopodobną przyczyną mogło być uszkodzenie mechaniczne, np. dostanie się ptaków do silników. Podobne wydarzenie miało miejsce tydzień wcześniej, kiedy B747-400 linii Qantas stracił zasilanie elektryczne z wszystkich 4 generatorów na kwadrans przed przybyciem do Bangkoku. Silniki nie przerwały jednak pracy i Boeing bezpiecznie wylądował.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o